

Wyrok z dnia 13 lutego 1997 r.
I PKN 5/97

Pracodawca nie może dyskryminować lekarzy w zakresie przydzielania im dyżurów.

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski, Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Maria Mańkowska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 1997 r. sprawy z powództwa Ewy W. przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu "Uzdrowisko-R." w R. o ustalenie i zapłatę wynagrodzenia, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 19 września 1996 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Ewa W. w pozwie z dnia 7 listopada 1995 r. przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu "Uzdrowisko" R. wniosła o dopuszczenie do pełnienia dyżurów u strony pozwanej w Szpitalu Kardiologicznym w R. na dotychczasowych warunkach i zasądzenie po 500 zł miesięcznie z odsetkami za okres od 1 marca 1995 r. do końca listopada 1995 r.

Strona pozwana nie uznała powództwa, ponieważ powódka nie może być dopuszczona do dyżurowania z powodu niewystarczającego przygotowania do obsługi urzędów medycznych oraz niedyspozycji psychofizycznej, wynikającej między innymi z inwalidztwa II grupy.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Nowym Targu wyrokiem z dnia 4 lipca 1996 r. [...] nakazał stronie pozwanej umożliwienie powódce pełnienia dyżurów w Szpitalu Kardiologicznym w R. na zasadach dotychczasowych i zasądził na jej rzecz łączną kwotę 1936 zł z odsetkami, tytułem wynagrodzenia za gotowość pełnienia dyżurów w okresie od 1 listopada 1995 r. do 30 czerwca 1996 r. Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączy umowa o pracę na czas nieokreślony od 15 grudnia 1987 r., na mocy której powierzano powódce stanowiska ordynatora w dzierżawionych sanatoriach. Od 15 października 1995 r. powódka pełniła obowiązki ordynatora Sanatorium "C.". Jest lekarzem z II stopniem specjalizacji w zakresie kardiologii i inwalidką II grupy z ogólnego stanu zdrowia. W ocenie lekarzy, psychiatry i internisty, jest zdolna do pełnienia dyżurów na oddziale intensywnej opieki kardiologicznej.

Poprzednio prawomocnym wyrokiem z dnia 31 sierpnia 1995 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Nowym Targu ustalił prawo powódki do pełnienia dyżurów w szpitalu kardiologicznym, które powódka pełniła do dnia 1 lutego 1995 r. przez wiele lat z częstotliwością 2 do 3 razy w miesiącu. Na wniosek ordynatora tego szpitala, po informacji o zdarzeniu z 25 sierpnia 1995 r. (na dyżurze powódki zmarł pacjent mimo

prób reanimacji defilybratorem), strona pozwana zarzuciła powódce brak przygotowania do obsługi aparatury medycznej i odsunęła ją od pełnienia dyżurów z dniem 1 listopada 1995 r. Zdaniem Sądu Rejonowego, po wyroku z dnia 31 marca 1995 r. nie wystąpiły żadne okoliczności mogące pozbawić powódkę prawa do pełnienia dyżurów lekarskich. Nie wystąpiła bowiem utrata kwalifikacji, a inwalidztwo powódki trwa od 1993 r. i przez długi czas nie przeszkadzało stronie pozwanej w zatrudnianiu powódki na dyżurach. Zdarzenie z 25 sierpnia 1995 r. nie uzasadnia działania strony pozwanej, skoro nie zostało podjęte żadne działanie dyscyplinarne, a zarzuty wobec powódki podniesiono dopiero po upływie 3 miesięcy. Termin i sposób przedstawienia tych zarzutów wskazują, w ocenie Sądu Rejonowego, iż nie mają one związku z rzeczywistą przyczyną tragicznego końca reanimacji prowadzonej przez powódkę w dniu 25 sierpnia 1995 r.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 19 września 1996 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo uznając, że zgodnie z § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia (Dz. U. Nr 51, poz. 326 ze zm.) kierownik zakładu służby zdrowia ma prawo zlecenia lekarzom pełnienia dyżurów w miarę potrzeb pacjentów. Uprawnieniu temu odpowiada obowiązek wykonania polecenia po stronie lekarzy zatrudnianych w zakładzie służby zdrowia. Wykładnia tego przepisu wyklucza natomiast możliwość konstruowania prawa podmiotowego lekarza do wykonywania takiego rodzaju pracy. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego kierownik zakładu pracy decyduje o tym, któremu z lekarzy polecić pełnienie dyżuru, a w zakresie jego kompetencji leży ocena kwalifikacji i predyspozycji pracowników do wykonywania tej dodatkowej pracy. Materia ta nie mieści się w kognicji Sądu, bowiem w tym przedmiocie decyzja kierownika zakładu ma charakter suwerenny.

W kasacji od powyższego wyroku powódka zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 KPC, polegające na nieustosunkowaniu się przez Sąd Wojewódzki do podstaw, dla których pozbawiono powódkę pełnienia dyżurów oraz § 10 ust. 1 i 2 w związku z § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r., przez dokonanie niewłaściwej wykładni tych przepisów w związku z naruszeniem art. 8, 11² oraz 11³ oraz art. 300 Kodeksu pracy, co spowodowało dyskryminację powódki w zakresie pełnienia dyżurów mimo posiadanych kwalifikacji oraz pozostawienie bez oceny Sądu sprzecznej z prawem decyzji Dyrektora PPU w R., aprobującej pracę lekarzy bez specjalizacji, w liczbie dyżurów sprzecznej z § 14 cyt. rozporządzenia, jak również lekarzy spoza PPU w R.

Takie stanowisko jest - zdaniem kasacji - sprzeczne z klauzulami generalnymi Kodeksu pracy. Nie można bowiem na pracownika nakładać obowiązków w zakresie pełnienia dyżurów, a z drugiej strony pozbawić go bezzasadnie prawa wykonywania dyżurów, mimo posiadanych kwalifikacji i tym samym z naruszeniem § 10 pozbawić go prawa do dodatkowego dochodu przy niskiej pensji zasadniczej i zachowaniu normy w zakresie dopuszczalnej ilości dyżurów. Istnieje różnica między pracownikami PPU w R., w tym powódką, a pracownikami (lekarzami) spoza PPU. Sąd Wojewódzki dokonując zmiany orzeczenia różnicy tej nie dostrzegł. Powódka wniosła w kasacji o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 4 lipca 1996 r. co do okresu do 30 czerwca 1996 r.; natomiast od 1 lipca

1996 r., o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu w tym zakresie do rozpoznania oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za wszystkie instancje. Ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku Sądu Wojewódzkiego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafnie podnosi powódka w skardze kasacyjnej, że o ile można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Wojewódzkiego, iż Sąd Rejonowy nie był związany jego poprzednim orzeczeniem w sprawie [...] (dotyczącym innego okresu pełnienia dyżurów), to nie można podzielić poglądu zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku o braku kognicji Sadu do rozpoznania przedmiotowej sprawy.

Praca poza normalnymi godzinami w zakładzie lub innym wyznaczonym miejscu, nazwana "dyżurem", określona została w art. 144 § 1 KP. Dyżur w rozumieniu tego przepisu nie wynika z odrębnego tytułu prawnego, lecz jest jednym z obowiązków pracowniczych. Stanowi bowiem dodatkowe zadanie robocze po normalnych godzinach pracy, bez względu na to, czy zadanie to mieści się w ramach uzgodnionego rodzaju pracy, czy też wykracza poza ten rodzaj (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 6/95, OSNAPiUS 1995 nr 16 poz. 204).

Charakterem dyżuru lekarskiego zajmował się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 28 kwietnia 1994 r., I PZP 6/94 (OSNAPiUS 1994 nr 8 poz. 125) wyjaśniając, że jest to szczególny rodzaj dyżuru pracowniczego, o jakim mowa w art. 144 § 1 KP. Pełnienie dyżurów zakładowych jest konsekwencją pozostawania w stosunku pracy, a obowiązek ten wynika z podporządkowania pracownika poleceniom przełożonych dotyczących pracy, a więc z istoty stosunku pracy.

Regulacja specyfiki dyżurów pracowników służby zdrowia znalazła wyraz w wydanym na podstawie art. 298 KP rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnianych w zakładach służby zdrowia (Dz. U. Nr 51, poz. 326 ze zm.). Zgodnie z przepisem § 10 ust. 1 tego rozporządzenia lekarze zatrudnieni w komórce organizacyjnej, do której zadań należy zapewnienie pacjentom opieki całodobowej oraz inni lekarze specjaliści zatrudnieni w danym zakładzie służby zdrowia mogą być zobowiązani do pełnienia dyżuru zakładowego.

Także w cytowanej wyżej uchwale z dnia 8 marca 1995 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że pełnienie dyżuru zakładowego przez lekarzy jest normalnym obowiązkiem pracowniczym. Każdym jednak obowiązkiem pracowniczym towarzyszą prawa pracownika, w myśl zasady jednolitego systemu praw i obowiązków, co znajduje odbicie w art. 1 Kodeksu pracy.

Preambuła do Kodeksu pracy, obowiązująca do 1 lipca 1996 r. przewidywała, że wszyscy ludzie są równi i prawo pracy jednakowo traktuje wszystkich pracujących, przyznając każdemu takie same uprawnienia z tytułu pełnienia takich samych obowiązków. Zasada równego traktowania pracowników została obecnie wyrażona w art. 11² KP.

Tych reguł nie może ograniczać zasada samodzielności pracodawcy w kształ-

towaniu uprawnień pracowniczych, jeżeli nie mieści się w ramach porządku prawnego, wynaczonego przez podstawowe zasady prawa pracy (tak też ostatnio: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1996 r., I PRN 94/96, z dnia 5 grudnia 1996 r., I PKN 30/96 i z dnia 7 stycznia 1997 r., I PKN 53/96 - dotychczas nie publikowane).

Sąd Wojewódzki dokonał w zaskarżonym wyroku wykładni § 10 omawianego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. jedynie poprzez określenie obowiązków lekarzy. Nie dostrzegł natomiast uprawnień lekarzy, które wynikają z ogólnych zasad Kodeksu pracy. Pominięte zostały bowiem zarzuty powódki odnośnie nierównych kryteriów oceny pracowników, a więc naruszenia art. 94 pkt 9 KP. Pozostały także bez oceny Sądu pisma NSZZ "Solidarność" z 1 sierpnia 1996 r. [...] skierowane do przewodniczącego rady zakładowej i dyrektora d/s leczenia, apelujące o zakończenie sporu między stronami i wskazujące, że nie ma jakichkolwiek podstaw do dyskryminowania powódki, której kwalifikacje nie zostały podważone. Powódka powołała również, że rentę inwalidzką pobierała jedynie do lipca 1996 r. [...] Uzasadniając swoje uprawnienia do pełnienia dyżurów powódka wskazała w odpowiedzi na apelację [...], że jest dyskryminowana przez stronę pozwaną mimo, że posiada najwyższe kwalifikacje zawodowe i jest równorzędnym ordynatorem i specjalistą z zakresu kardiologii, podczas gdy dyżury są zlecanie lekarzom, którzy nie posiadają takich specjalizacji i w ilościach przekraczających dopuszczalną ilość dyżurów, określoną w § 14 omawianego rozporządzenia.

Sąd Wojewódzki zmieniając wyrok Sądu Rejonowego nie dokonał oceny w tym zakresie, mimo że zgodnie z podstawowymi zasadami prawa pracy pracownicy mają równe prawa z tytułu jednakowego wypełniania takich samych obowiązków, co w szczególności dotyczy równego traktowania mężczyzn i kobiet w dziedzinie pracy. Jakakolwiek szykana i dyskryminacja w stosunkach pracy między innymi ze względu na płeć, wiek, przekonania, czy przynależność związkową pracownika jest niedopuszczalna. Dyskryminacja oznacza przede wszystkim mniej korzystne kształtowanie sytuacji jednego pracownika w porównaniu z innymi. Przy potwierdzeniu takiego zarzutu i wykazaniu gotowości do pracy, nie można wykluczyć roszczenia pracownika opartego na podstawie art. 81 KP.

Pracodawca mając bowiem swobodę w wyznaczaniu lekarzy do pełnienia dyżurów, nie może jednak szykanować lub dyskryminować żadnego z nich. Prawidłowość postępowania w tym zakresie podlega ocenie sądu.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 393¹³ KPC.

=====